

**Jerzy Białas, Adam Sosnowski,
Jerzy Walkowiak, Stanisław
Wawryniuk**

**Życie publiczne a samorząd osiedla
oraz społeczno-kulturalne i
samorządowe role**

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 35, 157-168

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY BIAŁAS, ADAM SOSNOWSKI,
JERZY WALKOWIAK, STANISŁAW WAWRYNIUK – POZNAŃ – SZCZECIN

ŻYCIE PUBLICZNE A SAMORZĄD OSIEDLA ORAZ SPOŁECZNO-KULTURALNE I SAMORZĄDOWE ROLE

Treść: Życie publiczne a samorząd osiedla. – Role pracowników służb kulturalno-oświatowo-wychowawczych i społecznych w osiedlu.

1. ŻYCIE PUBLICZNE A SAMORZĄD OSIEDLA

W wielkich osiedlach partnerstwo grup o różnych potrzebach i zainteresowaniach, jednolite oddziaływania wychowawcze, opinia publiczna i kontrola społeczna oraz większość stałych relacji pozasąsiedzkich nie są możliwe bez udziału instytucji, organizacji i zrzeszeń¹. Ponadto bez „instytucjonalnego podłoża” nie jest możliwe realizowanie tendencji do decentralizacji i demokratyzacji zarządzania, wynikających z założeń ideologicznych społeczeństwa globalnego. Instytucjonalne podłoże może zawierać więc takie powiązania, dzięki którym mieszkańcy mogą jawnie i demokratycznie rozstrzygać problemy wspólnego bytowania, współdecydować o wykorzystaniu walorów materialnych i organizacyjnych środowiska, respektować i rozpowszechniać wartości, takie jak dobro ogółu, porozumienie i współpraca.

Dążąc do tego, by ujawniła się jak największa ilość spontanicznych inicjatyw i dążeń, tworzy się im instytucjonalne ramy. Są one niezbędne dla działań, takich jak porozumienie, koordynacja, planowanie, rozliczenie, towarzyszących każdej dłuższej aktywności, i co ważniejsze – zwiększają prawdopodobieństwo spotkania się, rozproszonych w wielotysięcznym tłumie, ludzi mających wspólne potrzeby, zainteresowania, predyspozycje. Uprawdopodobniają zatem powsta-

¹ Na większą, niż się to potocznie przyjmuje, rolę w społecznej spójności obszarów mieszkalnych wskazują analizy historyczne. Zob. P. R y b i c k i, *Miasto jako przedmiot badań socjologii*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne”, 1971, T. IX, s. 111.

wanie autentycznych małych grup społecznych, mikrośrodków o znacznej sile opiniotwórczej i potencjalnościach działania.

Przed osiedlowymi zbiorowościami stoi wiele zadań, możliwych do rozwiązania w ramach lokalnej inicjatywy i możliwości formalno-instytucjonalnych. Wyróżniamy potrzeby i sytuacje, których sposób rozstrzygnięcia jest oczywisty w świetle przyjętego w społeczeństwie systemu wartości. Organizowanie pomocy dla osoby samotnej, chorej lub zdezorganizowanej rodziny, zapewnienie poprawności funkcjonowania ważnych dla wszystkich udogodnień środowiska i inne – stanowią społecznie akceptowaną płaszczyznę porozumienia i spontanicznego angażowania się jednostek i instytucji. Istnieją również, z powyższego punktu widzenia zagadnienie ujmując, problemy mniej jednoznaczne. Różne pragnienia, interesy dotyczące wykorzystania i kształtowania materialno-rzeczowych i organizacyjnych walorów osiedla wymagają społecznej mediacji, by ich realizacja była najbardziej efektywna bez narzucania warunków zaspokajania potrzeb ogółu mieszkańców. Przedmiotem aktywności lokalnej jest wreszcie osiedle jako społeczny układ, którego pewne elementy można korygować, wraz z ich relacjami. Ważne jest np. konkretyzowanie ogólnie zarysowanych schematów i powiązań działających w osiedlu instytucji i precyzowanie ich statusu jako placówek lokalnych (przy rozumieniu „lokalności” jako podporządkowania potrzebom danej zbiorowości), przystosowywanie ich, a szczególnie samorządu, do koncesji czynionych na rzecz „szczęścia lokalnego” przez ogniwa nadrzędne i wykorzystywanie zyskanych możliwości, zgodnie z najważniejszymi potrzebami osiedla. Ten rodzaj aktywności warunkuje w znacznej mierze powodzenie i społeczne koszty wcześniej wymienionych rodzajów działań w osiedlu. Winien więc prowadzić do najefektywniejszego połączenia (w zasygnalizowanym aksjologicznym kontekście) walorów organizacyjnych i rzeczowych osiedla oraz „społecznej energii” jego mieszkańców, konsolidując elementy osiedla w j e d n o ś ć zdolną do dalszego działania ².

Sprawy publiczne zbiorowości lokalnej nie są prostą ekstrapolacją „tego co publiczne” w formach życia społecznego, które się na nią składają i tych, w których ona jest zawarta. „Publiczne jest wszystko to, co w [...] grupie [...] uważa się [...] za ważne lub mogące mieć doniosłe skutki dla losów i istnienia całej grupy i jej materialnych wartości [...] publiczne są wszelkie [...] zachowania się [...] mające lub mogące posiadać znaczenie dla losów i istnienia całej grupy” ³. Biegunowo przeciwną płaszczyznę życia zbiorowego stanowią zbiorowości wyodrębniające się wśród miejskiego tłumu, na podstawie podobnych masowych zachowań. Odnotowując jego istnienie również w środowiskach mieszkalnych, wyjdziemy tu od „innego rodzaju masy społecznej niż tłum – masy, którą określa się mianem publiczności [...] w wyższej mierze niż inne rodzaje masy publiczność charakteryzuje określony kierunek zainteresowań: publiczność

² Zob. A. B u r d a, *Demokracja i praworządność*, Wrocław 1965, s. 19–20.

³ T. S z c z u r k i e w i c z, *Studia socjologiczne*, Warszawa 1970, s. 375.

wytwarza się na podłożu wspólnych zainteresowań życiem publicznym, polityką, literaturą, sztuką”⁴. Publiczność korzysta z dobrowolnych zrzeczeń, które ułatwiają powstawanie między jej częstkami bardziej intymnych powiązań oraz reprezentują ich interesy wobec innych form organizowania się ludzi. Społeczeństwo globalne, doceniając tę sferę społecznych relacji, nadaje owym publicznym zrzeczeniom odpowiedni status, ramy prawne, zobowiązuje do przestrzegania określonych wartości. Jest to częścią szerszych działań, w których społeczeństwo globalne, stwierdzając doniosłość całych dziedzin aktywności, dokonuje ich instytucjonalizacji. Następuje wtedy „wyodrębnienie pewnych powiązanych ze sobą działań publicznych od innych działań publicznych, np. leczenia od obrony społeczeństwa, funkcji administracyjnych od funkcji wychowawczych”⁵. Zgodnie z tendencją decentralizacji zarządzania i innymi warunkami rozwoju samorządności i opinii publicznej na szczeblu lokalnym, problem głównych dziedzin funkcjonowania osiedla i reprodukcji wzorów przyjętych w społecznej makroskali jest dziś zastąpiony kwestią ich adaptowania. Winno to odbywać się nie wyłącznie drogą administracyjną, ale w żywych procesach społecznego doskonalenia warunków zaspokajania potrzeb i publicznej dyskusji nad wartościami w związku z tym niezbędnymi.

Rozwijanie tej płaszczyzny życia zbiorowego, którą nazywamy życiem publicznym, można sprowadzić do wprowadzania i propagowania relacji między elementami osiedla, dzięki którym jego struktura będzie stawać się „zdolną do kanalizowania odruchów i dążeń mieszkańców oraz do przekształcania tych dążeń na taką czy inną skuteczną działalność”⁶. Perspektywą jest ukształtowanie w ramach wielkich miast takich zbiorowości, które wykorzystując współzamieszkiwanie mogłyby integrować ludzi w kręgu autentycznego spontanicznego uczestnictwa, kultywować określone treści kulturowe i w ten sposób konstruktywnie uzupełniać udział ludzi w szerszych układach społecznych. Tworzenie warunków do usamodzielniania się i okrzepnięcia lokalnych środowisk społecznych jest częścią historycznego procesu reorganizacji społeczeństwa, a zarazem przejawem procesu jego „samoedukacji” poprzez społeczną praxis. Jest to jednocześnie proces edukacji jednostek, grup, zbiorowości w socjalistycznym układzie międzyludzkich zależności.

Ramy publicznej płaszczyzny życia zbiorowego można zbudować w sposób formalny i instytucjonalny. Ich mechaniczne „nałożenie” na zbiorowość nie oznacza, że wypełnią się żywymi społecznymi treściami. Życie publiczne musi wyrastać organicznie, posiłkując się tylko formalno-organizacyjnymi schematami ze sfery żywych ludzkich potrzeb, interesów i właściwych im powiązań, oddziaływań między elementami zbiorowości. W wielu osiedlach nie można jeszcze liczyć, na publicznym forum, na artykulację *explicite* „woli zbiorowej”

⁴ P. Rybicki, *Społeczeństwo miejskie*, Warszawa 1972, s. 309–310.

⁵ T. Szczurkiewicz, *op. cit.*, s. 435.

⁶ A. Wallis, *Socjologia i kształtowanie przestrzeni*, Warszawa 1971, s. 77.

mieszkańców. Niezbędne jest więc rekonstruowanie, przez kadre instytucji i organizacji, potrzeb i dążeń zawartych w zachowaniach, potocznych opiniach i poglądach mieszkańców. Dalszym zadaniem jest takie sterowanie uzgadnianiem warunków zaspokajania potrzeb, by kształtować w społecznej świadomości potocznej „pomost” między zwykłymi sprawami środowiska a wartościami społecznymi i kulturowymi.

* * *

Dotychczasowe zainteresowania samorządem na gruncie prawoznawstwa uwidaczniają np.: 1) utożsamianie samorządu z reprezentacją mieszkańców⁷; 2) sprowadzania samorządu do systemu komitetów osiedlowych, blokowych i domowych⁸; 3) szerokie ujmowanie samorządu mieszkańców, jako subsystemu państwowej organizacji socjalistycznego społeczeństwa, gdzie jako elementy składowe traktuje się, obok organów wąsko ujmowanego samorządu sprowadzanego do systemu komitetów, terenową organizację partyjną; 4) zebranie mieszkańców; 5) lokalne ogniwa organizacji społecznych i młodzieżowych oraz ogniwa zinstytucjonalizowanego wpływu mieszkańców na funkcjonowanie podstawowych lokalnych instytucji oświatowych, opieki zdrowotnej, handlu, usług itp. w formie komitetów rodzicielskich, sklepowych i in.⁹ Natomiast opracowania socjologiczne podejmują zazwyczaj interpretację samorządu mieszkańców, jako swoistej instytucji więzi społecznej w obrębie społeczności lokalnych¹⁰, a interpretacje podejmowane na gruncie pedagogiki społecznej ujmują zazwyczaj samorząd mieszkańców, jako tzw. siłę społeczną, wyznaczającą określony stan zorganizowania lokalnego środowiska wychowawczego, pomijając generalnie immanentne wychowawcze funkcje zewnętrzne i wewnętrzne samorządu mieszkańców¹¹.

⁷ Por. np. S. I w a n o w s k i, *W sprawie pojęcia samorządu*, „Państwo i Prawo”, 1974, nr 11, s. 99.

⁸ Por. P. T y p i a k, *Samorząd terytorialny w Polsce*, Warszawa 1946; Z. R u d n i c k i, *Organizacja samorządu mieszkańców w dużych miastach*, [w:] *Wybrane zagadnienia rad narodowych*, cz. I, Warszawa 1971. Wąskie ujęcie charakterystyczne jest też dla aktów normatywnych regulujących podstawy formalnoprawne samorządu.

⁹ Szerokie ujęcie samorządu jako systemu lokalnej samorządności społecznej jest charakterystyczne dla S. Zawadzkiego. Por. np. S. Z a w a d z k i, *Kierunki rozwoju samorządu mieszkańców Warszawy w latach 1964 – 1969*, [w:] *Samorząd mieszkańców. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1972. Za podobnym ujęciem opowiada się ostatnio J. K o ź b i a ł, *Reforma samorządu mieszkańców miast*, Warszawa 1979.

¹⁰ Por. np. J. T u r o w s k i, R. M i t a s z k o, *Spółdzielcze osiedle mieszkaniowe. Monografia socjologiczna osiedla im. A. Mickiewicza Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej*, Warszawa 1969.

¹¹ Tego typu ujęcie znajdziemy m. in. w pracach B. Butrymowicz, A. Kamińskiego, T. Lepalczyk, J. Mikulskiego, M. Winiarskiego.

Samorząd mieszkańców w osiedlu spółdzielczym, w świetle oficjalnie artykułowanych opinii i formalno-prawnych zasad określających jego funkcjonowanie, stanowi instytucję ogólnopanstwowej organizacji socjalistycznego społeczeństwa, której przypisuje się funkcje: 1) godzenia indywidualnych i grupowych aspiracji z potrzebami państwa, 2) wychowawcze – wyrażające się w oczekiwaniach upowszechniania myślenia kategoriami ponadjednostkowymi, kształtowania stosunków międzyludzkich oraz przygotowywania obywateli do funkcjonowania w układach demokracji socjalistycznej¹². W osiedlu spółdzielczym samorząd stanowi podstawę funkcjonowania spółdzielni, jako zrzeszenia społecznego, a równocześnie jedną z form aktywizacji społecznej członkowskich mas w realizacji wspólnych interesów. W obrębie osiedlowej zbiorowości społecznej stanowi samorząd mieszkańców również podstawową instytucję porządkującą współpracę grup społecznych i pozostałych instytucji lokalnych, instytucję regulującą zaspokajanie potrzeb oraz współżycie społeczne, a więc ważną dla życia zbiorowego koordynacyjno-integracyjną instytucję w układzie więzi społecznej w osiedlu.

Osiedlowa podmiotowość normatywna zbiega się również z przestrzennie określoną samorządnością członków spółdzielni. Rada Osiedla kojarzy samorząd mieszkańców, który jest niejako przedłużeniem na teren osiedla odpowiedniej Rady Narodowej, i samorząd spółdzielczy, który funkcjonuje w myśl ustawy o spółdzielniach, nawiązując do ich tradycji. Samorząd spółdzielczy styka się więc z samorządem miejskim, którego podmiotami są wszyscy mieszkańcy, również na najniższym szczeblu struktury samorządowej, tj. w komitetach blokowych. W praktyce zanika zatem podział na członków spółdzielni i mieszkańców, jeśli chodzi o możliwość wypowiedzania się i uczestnictwa w społecznym i organizacyjnym życiu osiedla. „Bez lokalnej opinii pełny rozwój osiedlowej społeczności nie jest możliwy, [...] nie ma zorganizowanej zbiorowości, ani sprawnego samorządu bez stałego przekazywania wiadomości i krzyżowania się opinii, bez badania, za czym wypowiada się większość, bez miejsca dla wyrażania publicznego poparcia dla jednych spraw i publicznej nagany – dla innych”¹³.

* * *

Przechodząc do szczecińskich przykładów należy stwierdzić, że samorząd osiedlowy nie podejmuje w pełni swych funkcji w odniesieniu do życia kulturalnego osiedla. W obu zespołach samorządy osiedlowe – podmioty w pełni uprawnione do koordynowania przedsięwzięć społecznych i kulturalnych

¹² Funkcje założone samorządu mieszkańców znacznie rozszerzono w wyniku reformy zrealizowanej w 1973 r. Por. J. K o z b i a ł, *Reforma samorządu mieszkańców miast*, Warszawa 1979.

¹³ A. W a l l i s, *op. cit.*, s. 79.

— pełnią tę funkcję jedynie namiastkowo; bardziej zajmują się kontrolowaniem, mniej pomagają w programowaniu i wypracowywaniu właściwego, osobliwego dla danego zespołu „oblicza” społecznej i kulturalnej działalności¹⁴. Okazuje się, że samorząd zmniejsza swą oceniająco-kontrolną i doradczą funkcję względem osiedlowych placówek kulturalnych i ich agend. Brakuje więc szerszego, w miarę kompetentnego forum doradczego, chociaż w zespole „Piastowskim” istnieje jego załączek.

Taka sytuacja ma swoje podłoże w złożonych uwarunkowaniach życia społecznego. Wielu działaczy osiedlowych zwraca uwagę, że mimo dłuższego już zamieszkiwania w osiedlu nie zna się nawet najbliższych sąsiadów. W ten sposób dużo łatwiej działać manifestując styl zarządcy aniżeli społecznika gotowego do pomocy i informowania, pomocy i dyskusji. Część aktywistów silnie uwikłana jest w ponadlokalną działalność, pełniąc równocześnie w osiedlu jedną z ról społecznych lub kulturalnych¹⁵. Koncentrując uwagę jedynie na ponadlokalnej aktywizacji politycznej i pozaosiedlowych kontaktach, rezygnuje z „bliskości” względem osiedlowego życia. Ich role rozmywają się w anonimowym tłumie mieszkańców, gdyż słabe jest powiązanie ich ról osiedlowych z innymi rolami. Zintegrowanie ról działaczy z innymi rolami osiedlowymi sąsiada, spółdzielcy etc. Trudno więc mówić o typie otwartego społecznika. Zmniejsza się liczba społecznie zaangażowanych nauczycieli, którzy wspierali i pomagali w osiedlowej działalności kulturalnej, oświatowo-popularyzatorskiej czy wychowawczej. Z tych wszystkich powodów ograniczone są możliwości rekomendowania i opiniowania przez osiedlowych działaczy społecznych i samorządowych wielu kulturalnych czy osiedlowych wydarzeń występujących w środowisku zamieszkania. Część działaczy skoncentrowała uwagę na — ich zdaniem ważniejszych — sprawach bytowych mieszkańców, na lokalizacji punktów handlowych i usługowych, zaopatrzenia, komunikacji etc. i często zniechęcona nikłymi rezultatami swej aktywności przyjmuje bierną postawę wobec żywotnych spraw osiedla. Jeszcze inni dostrzegając szerokie kompetencje coraz bardziej wykwalifikowanej kadry zajmującej się aktywizacją kulturalną w osiedlu, nie widzą siebie w roli doradców realizowanych form; nie mają w tych sprawach nic do powiedzenia.

¹⁴ W jednym z opracowań S. Cieśla pisał o kierunkach zmian i podstawowych trendach przeobrażeń samorządu mieszkańców w osiedlach mieszkaniowych. Por. S. Cieśla, *Kierunki ewolucji samorządu mieszkańców w osiedlach mieszkaniowych*, „Studia Socjologiczne”, 1971, nr 1, s. 177–195.

¹⁵ Na temat zróżnicowań w sposobach pełnienia ról działaczy kulturalnych w szczecińskich zespołach osiedlowych — „Kolejarz”; „Wspólny Dom” — pisał F. Zieliński. Wskazał on równocześnie, że kryteria zróżnicowań dotyczące m. in. statusu zawodowego, podstawowej dziedziny działalności i środowiska oddziaływań w podstawowej mierze wyznaczają dominujące role działaczy. Por. F. Zieliński, *Sylwetki osiedlowych działaczy kulturalnych i style ich pracy*, [w:] *Model a praktyka działalności kulturalno-wychowawczej w szczecińskich osiedlach mieszkaniowych*. Praca zbiorowa pod red. A. Sosnowskiego i J. Walkowiaka. Szczecin 1978, s. 47–48.

Dotyczy to zwłaszcza działaczy-emerytów. Poprzestają wówczas na kontroli wydatków finansowych czy ustosunkowaniu się do sprawozdań.

W świetle zgromadzonych materiałów empirycznych, m. in. stenogramów z wywiadów zrealizowanych z działaczami oraz dzięki obserwacji funkcjonowania samorządu mieszkańców w badanych osiedlach, można wyróżnić dwie skrajnie różne, typowe sylwetki działaczy społecznych samorządu: typ działacza – organizatora pracy samorządu oraz typ działacza – biernego uczestnika zebrań samorządu.

Uwzględniając opinie o specyfice pełnionych ról społecznych działaczy samorządu – pierwszą z wyróżnionych, typowych sylwetek można scharakteryzować, wskazując na bogate doświadczenie zdobyte w czasie minionej pracy społecznej w organizacji partyjnej, związkowej, studenckiej czy młodzieżowej w zakładzie pracy. Występuje zatem pewna ciągłość działalności społecznej, a niejednokrotnie też równoczesne pełnienie różnych ról społecznych w dwóch i więcej płaszczyznach pracy społecznej. Zajmowanie kierowniczych pozycji w strukturze samorządu mieszkańców zmusza tego typu działaczy do kierowania zespołem wolontariuszy osiedlowych, utrzymywania bieżących kontaktów z zarządem spółdzielni, instytucjami władzy politycznej oraz przedstawicielami administracji terenowej. Wielorakość kontaktów umożliwia nawiązywanie osobistych, znaczących znajomości, wzmacnia poczucie osobistego prestiżu i znaczenia społecznego. Zmusza jednak równocześnie do ciągłego poszukiwania kompromisów w całym szeregu sytuacji konfliktowych rozwiązywanych przez samorząd osiedlowy, szczególnie często w początkowych etapach istnienia osiedla. Umiejętności organizacyjne, mediacyjne i animacyjne pozwalają części tego typu działaczy na wieloletnie, ciągłe pełnienie funkcji kierowniczych w ważnej dla siebie roli społecznej i odwrotnie – konieczność przewycięzania różnorodnych barier, na które napotyka jeszcze często samorząd mieszkańców, a także narastające poczucie niewielkiego znaczenia pełnionej roli – powodują niejednokrotnie rezygnację z pracy społecznej w samorządzie mieszkańców.

W przypadku działacza określonego umownie mianem „biernego uczestnika zebrań samorządu” można wskazać na częstokrotnie podkreślany przypadkowy wybór do samorządu, np. dzięki zabraniu głosu na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, a równocześnie brak głębszej wiedzy o społecznej istocie swojego osiedla i spółdzielni* mieszkaniowej – jako samorządnych zbiorowościach społecznych, i równocześnie brak wiedzy o przypisywanym oficjalnie znaczeniu społecznym samorządu, podstawach formalno-prawnych jego funkcjonowania, relacjach w jakich pozostaje samorząd mieszkańców z instytucjami osiedlowymi oraz ogniwami administracji terenowej w mieście. Działacze tego typu na plan pierwszy wysuwają w swoich opiniach doradcze, opiniodawcze funkcje samorządu. Zaznacza się w ich funkcjonowaniu oderwanie od współmieszkańców oraz wykorzystywanie administracji osiedlowej, jako podstawy formalnego funkcjonowania i podmiotu akceptującego pełnienie przez nich roli społecznej działacza samorządu osiedlowego. Charakteryzuje ich wyczekiwanie na kontakty ze

strony mieszkańców oraz na bodźce pobudzające do działania ze strony instytucji traktowanych jako nadrzędne, np. komitetu usytuowanego wyżej w hierarchicznej strukturze samorządu, rady spółdzielni mieszkaniowej, nadrzędnych instancji FJN, PZPR itp. Swoje podstawowe znaczenie działacze tego typu upatrują w uczestnictwie w zebraniach samorządu, w głosowaniach itp.¹⁶

Obok wyróżnionych, skrajnie typowych sylwetek działaczy samorządu mieszkańców, można dodatkowo wyróżnić typy pośrednie, np. działacza zorientowanego na wybrane problemy życia w osiedlu, które są mu bliskie i znaczące z racji jego przygotowania zawodowego – można go określić mianem „samorządowego eksperta”. W przypadku tego typu działaczy zachodzi bowiem swoiste przeniesienie i przedłużenie zlokalizowanej poza osiedlem pracy zawodowej na teren bezpośredniego środowiska zamieszkania, jak też wykorzystywanie swojego profesjonalnego znaczenia i wpływów zajmowanego stanowiska zawodowego do rozwiązywania problemów występujących w osiedlu. Można również wyróżnić typ działacza samorządu, podejmującego pracę społeczną w osiedlu po przejściu na rentę lub na emeryturę. Rola społeczna działacza samorządu jest w opinii tego typu osób przedłużeniem, względnie zastąpieniem dotychczasowej pracy zawodowej. Niekiedy zaś uprawianiem swoistego hobby, kontynuacją pracy społecznej zlokalizowanej w przeszłości w miejscu pracy. Na wyróżnienie zasługuje też typ „działacza oddelegowanego” do pracy w samorządzie mieszkańców przez organizacje społeczne, np. TPD, Ligę Kobiet względnie organizacje polityczne. Część z tych działaczy z zadowoleniem łączy poprzednią i nowo przyjętą rolę, u części z nich jednak zaznacza się zdecydowana dominacja poprzedniej roli członka organizacji społecznej względnie politycznej nad nową rolą społeczną działacza samorządu mieszkańców¹⁷.

Wskazane typowe realizacje roli społecznej działacza samorządu mieszkańców nie wyczerpują podjętego zagadnienia; nie stawiamy sobie zresztą takiego zadania w tym miejscu. Zamierzamy natomiast wskazać, że w badanych osiedlach ma miejsce specyficzne i zróżnicowane odczytywanie przepisu społecznego podjętej roli przez samych działaczy, jak też, że ich zróżnicowane pełnienie w osiedlach może być następnie podstawą wielorakich doświadczeń ich wpływów i znaczeń przez pozostałych mieszkańców, co z kolei może stanowić determinantę różnicowania się opinii mieszkańców o działaczach osiedlowych; na różnicowanie to napotykały w czasie analizy zgromadzonych materiałów empirycznych.

¹⁶ Zebrany materiał empiryczny i obserwacje przez nas poczynione nie pozwalają w pełni podzielić optymizmu prezentowanego przez niektórych autorów na temat samorządności mieszkańców w osiedlu. Por. m. in. W. J a r o s i ń s k i, *Samorząd mieszkańców – ważnym ogniwem demokracji*, „Nowe Drogi”, 1977, nr 4, s. 45–54; S. K u k u r y k a, *Wzrastająca rola samorządu mieszkańców*, „Nowe Drogi”, 1973, nr 12, s. 56–64.

¹⁷ Na różnorodność i wielostronność przeobrażeń dokonujących się w ramach samorządu mieszkańców wskazywał kilkanaście lat wstecz S. Zawadzki. Podkreśla on ewoluowanie samorządu w kierunku coraz większej otwartości i wielopłaszczyznowości podejmowanych mieszkańców. „Nowe Drogi”, 1969, nr 10, s. 62–74.

2. ROLE PRACOWNIKÓW SŁUŻB KULTURALNO-OŚWIATOWO-WYCHOWAWCZYCH I SPOŁECZNYCH W OSIEDLU

W świetle zgromadzonego materiału, zwłaszcza w świetle całościowej analizy wywiadów swobodnych, z obserwacji działalności osiedlowych pracowników społeczno-kulturalnych można skonstruować typologie ról i orientacji ujmującą całą mozaikę typów, od pracownika-społecznika po profesjonalistę-urzędnika. Scharakteryzujemy poszczególne odmiany ról i wskażemy częstość ich występowania w środowisku osiedlowym. Poniższa tabela obrazuje odmiany i częstość występowania ról osiedlowych pracowników służb kulturalno-oświatowo-wychowawczych i społecznych.

Tabela 1. Role pracowników służb kulturalno-oświatowo-wychowawczych i społecznych w osiedlu (w %)

Odmiany ról i ich animatorzy	Zespoły osiedlowe		\bar{x}
	„Piastowski”	„Hetmański”	
animator-inspirator	3	8	5,5
animator-społecznik i fachowiec	24	18	21
animator-antyorganizator	8	6	7
wielostronny profesjonalista	18	12	15
pracownik-organizator	14	36	25
profesjonalista-społecznik	2	6	4
profesjonalista-urzędnik	31	14	22,5
Razem	100	100	100,0

Analizując wyniki zawarte w powyższej tabeli można stwierdzić, że dominuje w badanych zespołach osiedlowych kategoria pracowników określanych jako „profesjonalista-społecznik”; stanowią oni trzecią część ogółu. Stosunkowo liczną (25%) jest również kategoria „pracowników-organizatorów” oraz „animatorów-społeczniczków i fachowców” (21%). Analizując natomiast dane ze względu na różnice w liczbie osób pełniących kolejne role w badanych zespołach osiedlowych dochodzimy do wniosku, że w Zespole „Hetmańskim” częściej występują pracownicy, dla których typowe są role sformalizowane i normatywnie usankcjonowane. Właśnie w „Hetmańskim” ponad trzecią część osób uwikłanych w pracę kulturalno-wychowawczą i społeczną można określić jako „pracowników-organizatorów”. W tym też zespole osiedlowym jest trzykrotnie więcej „profesjonalistów-urzędników” niż w Zespole „Piastowskim”. W tym ostatnim dominują „profesjoniści-społecznicy” i „animatorzy-społecznicy i fachowcy”, którzy w sumie stanowią ponad połowę kadry (55%). Wydaje się, że

taki rozkład pełnionych ról znajduje swoje odzwierciedlenie w charakterze podejmowanych działań przez kierownictwa obu domów kultury. Dla „Hetmana” – działającego w obrębie Zespołu „Hetmańskiego”, znacznie częściej typowe są działania zaplanowane, skoordynowane, przygotowane niejako ze scenariuszem. Natomiast we „Wspólnym Domu” – działającym w obrębie Zespołu „Piastowskiego”, zostawia się więcej miejsca na improwizację, wyobraźnię, zmiany sytuacyjne. Tak więc dominujący typ pełnionych przez pracowników ról dość silnie wyznacza charakter działalności i sposób realizacji podejmowanych przedsięwzięć.

Powyższe stwierdzenia nasuwają jeszcze jedną refleksję. Można przyjąć, że działalność typowa dla „Hetmana” nastawiona jest raczej na odbiorcę masowego, nie przygotowanego do aktywności kulturalnej i społecznej, któremu zapewni się organizację czasu od początku do końca. Jest to typ biorcy – bardziej oczekującego niż inicjującego. Inaczej można ocenić działania „Wspólnego Domu”, nastawionego częściej na selektywny dobór osób; takich, które przychodzą niekiedy z własnymi pomysłami i chcą tylko pomocy w wypełnieniu ich treścią. Wydaje się, że najbardziej korzystne byłoby w tym względzie zachowanie właściwych proporcji między obu wyróżnionymi typami odbiorców¹⁸.

Wskażmy jeszcze pokrótce na jakie szczegółowe typy działań nastawieni są pracownicy pełniący wyróżnione w tabeli zespoły ról¹⁹. Część z nich (animators-inspirator) nastawiona jest na wdrażanie, a nawet narzucanie społecznie uznawanych wartości estetycznych i społecznych, pomniejszając znaczenie wartości zabawowo-rozrywkowych i sportowo-rekreacyjnych. Osoby te skupiają więc tym samym wokół swoich działań niktę zespoły mieszkańców. Tłumaczą taki stan rzeczy tym, że „ludzie chcą jedynie zabaw, w czasie których dochodzi do awantur; przynosi się alkohol; ignoruje autentyczne wartości tkwiące w spotkaniach autorskich, prelekcjach, kołach recytacji i teatru” (Rpk-69).

Inna część profesjonalistów (animatorów-społeczników) podejmuje wiele inicjatyw mieszkańców, co obfituje różnorodnością i wielością zajęć oraz imprez. Dość często jednak tę wielość charakteryzuje przeciętny, a nawet niski poziom. Kontakty towarzyskie i społeczne „otwartej” części pracowników-społeczników umożliwiają skupienie wokół placówek nie tylko stałych bywalców – uczestników działalności, ale także wielu znajomych a nawet krewnych. Stwarza to szeroką społeczną otoczkę tym placówkom.

Ponadto można wyróżnić role i orientację animacyjną, gdzie największe znaczenie przypisuje się działalności „merytorycznej”, traktując działania orga-

¹⁸ O różnych odmianach barier w aktywności kulturalnej i społecznej pisaliśmy w innym miejscu. Por. A. Kwilecki, A. Sosnowski, J. Walkowiak, S. Wawryniuk, *Warunki rozwoju działalności kulturalno-wychowawczej w spółdzielczych osiedlach mieszkaniowych*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne”, 1980, T. XIV, s. 142–145.

¹⁹ Inny sposób prezentacji pełnionych ról przez osiedlowych działaczy kulturalnych i społecznych przyjął F. Zieliński. Por. F. Zieliński, *op. cit.*, s. 47–57.

nizacyjne jako zło konieczne (animator-antyorganizator). Dominują w tej kategorii osoby o szczególnie silnie rozwiniętej wyobraźni, improwizatorzy nie potrzebujący odgórnego, urzędniczego narzucenia form działania. Uważają oni, że niczego w szczegółach nie można zaplanować i organizacyjnie przewidzieć, a najlepszym reżyserem i autorem scenariusza jest bieżąca sytuacja. Tak więc kontekst sytuacyjny powinien – w ich mniemaniu – wprowadzać poprawki i korekty do często niezyciowych scenariuszy instytucjonalnie i odgórnie ustalonych.

Obok animacyjnej roli i orientacji narzucającej i formalistycznej występuje orientacja i rola nieformalistyczna i zarazem towarzyska, jak również orientacja łącząca cele indywidualne pracowników, zwłaszcza instruktorów (m. in. sukces, rozgłos i tego konsekwencje) z celami zespołu, którego wyniki są warunkiem osobistego sukcesu instruktora. Jest to rola profesjonalisty wielostronnego. Stosunkowo niewielki, bo obejmujący jedynie 15% ogółu pracowników społecznych i kulturalnych, jest udział pracowników pełniących tego rodzaju odmiany ról, w których nastawieniu na realizację zadań placówki towarzyszy orientacja na osiągnięcie sukcesu, a zarazem utrzymywanie dobrych kontaktów z uczestnikami i bywalcami oraz dbałość o zaspokajanie ich potrzeb.

Odmianę roli organizatora-administradora cechuje podejmowanie działań zmierzających do przygotowania i zabezpieczenia zajęć oraz imprez, rozpropagowywanie osiągnięć i oryginalnych pomysłów, nawet gdy zakończyły się fiaskiem, tj. absencją mieszkańców oraz oddawanie działań animacyjnych podmiotom pozaspółdzielczym i pozaosiedlowym. Rolę i orientację organizatorską rozumie się w tym przypadku inaczej niż wynikałoby z użytego terminu. Dobrym organizatorem-profesjonalistą jest ten, kto potrafi załatwić wiele spraw i ma szerokie kontakty; bardzo dobrym – kto potrafi załatwić sprawy niemożliwe do rozwiązania w świetle obowiązujących przepisów, bez których rozwikłania niemożliwe byłoby efektywne prowadzenie osiedlowej działalności.

Można wyróżnić rolę i orientację profesjonalisty-urzędnika – kładącego główny nacisk na realizację programu poprzez sporządzanie sprawozdań, odnotowywanie frekwencji na imprezach, referowanie wyników i osiągnięć, a mniej na animacyjną działalność kulturalną czy oświatową. Ostatni rodzaj orientacji powstaje nie z „potrzeby urzędowania” a najczęściej z nadmiaru różnorodnych obowiązków; nacisku ustalonych odgórnie wskaźników i z konieczności rozliczenia się z jednostkami nadrzędnymi, konieczności uzasadnienia sensu podejmowanych działań w zapotrzebowaniu mieszkańców i ich absencji na określonych imprezach. Kształtuje się odmiana orientacji i roli profesjonalisty-społecznika, osoby bardziej nastawionej na nawiązywanie i utrzymanie kontaktów z bywalcami zajęć w placówkach, stałymi uczestnikami osiedlowych imprez niż na samoprowadzenie działalności.

Stwierdziliśmy, że wśród pracowników służb społeczno-wychowawczych badanych zespołów mieszkaniowych Szczecina mało jest osób, które umiejętnie łączyłyby trzy odmiany ról: fachowca-animatora, organizatora oraz społecznika

– przyjaciela mieszkańców. Dzieje się tak, gdyż często brakuje fachowości w danej wąskiej dziedzinie, a powierzchowna ogólna kompetencja do prowadzenia czeokolwiek z kimkolwiek, nie daje rezultatów w postaci oddźwięku u uczestników, co prowadzi do nieprzychylnego nastawienia do niektórych przynajmniej kategorii społecznych mieszkańców²⁰. Sytuacja taka skutkuje niekiedy brakiem trwałych styczności, choćby z częścią okazjonalnych uczestników i mieszkańców. Nie sprzyja tym samym kształtowaniu się więzi społecznej wśród mieszkańców badanych zespołów osiedlowych²¹.

²⁰ Na temat stopnia specjalizacji i profesjonalizacji działalności kulturalno-wychowawczej i społecznej pisał J. Walkowiak. Por. J. W a l k o w i a k, *Kierunki reorientacji rozważań i badań nad życiem społeczno-kulturalnym w osiedlach spółdzielczych*, [w:] *Placówki kulturalne w osiedlu spółdzielczym*. Praca zbiorowa pod red. S. Wawryniuka. Poznań 1978, s. 143.

²¹ Godne uwagi są rozważania J. Turowskiego, dostrzegającego wielokierunkowość uwarunkowań w kształtowaniu się zbiorowości mieszkańców osiedli wielkomiejskich. Por. J. T u r o w s k i, *Kształtowanie się zbiorowości osiedlowych w wielkich miastach*, „*Studia Socjologiczne*”, 1976, nr 1, s. 203–233.